

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 kwietnia 2016 roku

W pozwie z dnia 10 stycznia 2014 roku, złożonym do tut Sądu w dniu 15 stycznia 2014 roku (data nadania przesyłki poleconej) powód A. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. (zwana dalej także (...)) kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 10 listopada 2012 roku wraz z żoną i matką szli chodnikiem w kierunku garaży, znajdujących się przy ul. (...) w G.. Przechodząc obok jednej ze stert niezagrabionych liści poślizgnął się, w wyniku czego doznał wieloodłamkowego złamania nasady prawej kości promieniowej z przemieszczeniem odłamków oraz złamania wyrostka rylcowatego prawej kości łokciowej. Wyjaśniła, że w wyniku wypadku potrzebował pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności. Zdarzenie naraziło powoda na długotrwałe bóle i cierpienia, a leczenie i rehabilitacja spowodowały trudności w normalnym funkcjonowaniu. Do dnia dzisiejszego powód odczuwa silne bóle ręki i nie może uprawiać sportu jak dawniej. Podmiotem odpowiedzialnym za oczyszczanie chodników na ul. (...) jest Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) – ubezpieczona w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. (k. 1-5 – pozw; k. 53 – koperta z datownikiem pocztowej placówki nadawczej)

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 kwietnia 2014 roku, złożonej do tut. Sądu w dniu 24 kwietnia 2014 roku (data nadania przesyłki poleconej) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady w zakresie żądania objętego pozvem jak i do jego wysokości. Pozwana podniosła, że powód nie udowodnił, aby do uszczerbku na jego zdrowiu i powstania szkody doszło na skutek zaistniałego zdarzenia opisanego w pozwie, ani że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) jest odpowiedzialna za ww. zdarzenie. Nadto zdaniem pozwanej ubezpieczony podejmował wszystkie niezbędne czynności w celu utrzymania należącego stanu chodników. Powód nie wykazał w żaden sposób wysokości dochodzonego roszczenia. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano dodatkowo, że odszkodowanie za doznaną krzywdę wymagalne jest dopiero od daty wydania wyroku i dopiero od tej daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe. (k. 66-70 – odpowiedź na pozew, k. 89 – koperta z datownikiem pocztowej placówki nadawczej)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 10 listopada 2012 roku ok. godz. 18:00 A. D. wraz z żoną J. D. (1) i matką R. D. szli chodnikiem w kierunku garaży przy ul. (...) w G., na osiedlu przy którym zamieszkiwali. Przechodząc obok jednej ze stert niezagrabionych liści, na wysokości bloku nr 8. A. D. poślizgnął się na mokrych liściach zalegających na chodniku i upadł. Pod mokrymi liśćmi, w chodniku znajdowała się wyrwa. Zdarzenie nastąpiło na terenie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...). J. D. (2) i R. D. pomogły wstać A. D. i zaprowadziły go do domu, po czym wezwano pogotowie. Pogotowie zawiozło A. D. do (...) Centrum (...) w G.. Po nieudanym zabiegu operacyjnym, dokonano repozycji kości przy znieczuleniu ogólnym. Po zabiegu A. D. założono gips na okres 6 tygodni. W wyniku upadku A. D. doznał wieloodłamkowego złamania nasady prawej kości promieniowej ręki z przemieszczeniem odłamków i złamania wyrostka rylcowatego prawej kości łokciowej. Następstwa wypadku spowodowały u A. D. dwunastoprocentowy uszczerbek na zdrowiu. (k. 21 - skierowanie do poradni specjalistycznej, k. 23 – 27 - dokumentacja medyczna, k. 107 - 113 – karta zadań, k. 127 –

pismo wspólnoty, k. 146-154 - dokumentacja fotograficzna, k. 186-187 – zeznania świadka J. D. (1), k. 187 – zeznania świadka R. D., opinia biegłego k. 261-263, k. 283-284 – zeznania A. D. złożone w charakterze strony)

A. D. przebywał na zwolnieniu lekarskim do 9 stycznia 2013r. W pierwszych dniach po zdarzeniu, przy podstawowych czynnościach pomagały mu żona i matka. Po zdjęciu gipsu rehabilitacja trwała ok. 2 tygodni. Do chwili obecnej A. D. odczuwa bóle prawej ręki, nie może wykonywać ciężkich prac domowych, nie odzyskał pełnej sprawności nad ręką. Ograniczenie w zakresie ruchu zgięcia dłoniowego wynosi 50 % oraz 30 % w zakresie zgięcia promieniowego i łokciowego. (k. 283-284 - zeznania A. D. złożone w charakterze strony, k. 187 – zeznania świadka J. D. (1), k. 188 – zeznania świadka R. D., opinia biegłego k. 261-263)

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) była objęta ochroną ubezpieczeniową w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na okres od 1 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku. (k. 78-86 – polisa)

Pismem datowanym na dzień 5 grudnia 2012 roku A. D. zgłosił do (...)szkodę na jego osobie i wniósł o wypłatę zaliczki na poczet zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł i kosztów opieki w wysokości 2.000 zł. Pismem datowanym na dzień 11 stycznia 2013 roku (...)potwierdziła otrzymanie zawiadomienia o szkodzie na osobie A. D.. Następnie pismem z dnia 5 lutego 2013 roku (...)odmówiła wypłaty świadczenia odszkodowawczego z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczonego za powstałą szkodę. (k. 35-36 pismo z dnia 5 lutego 2013 roku, k. 45 – pismo z dnia 11 stycznia 2013 roku, załącznik - akta szkodowe ubezpieczyciela)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych w jego opisie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. W odniesieniu do dokumentów, które zostały złożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 k.p.c.). Także Sąd badając te dokumenty z urzędu nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości, co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Stwierdzić należy, że żadna ze stron nie poddawała w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, a również i Sąd nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, Sąd oparł się również na zeznaniach świadków R. D. i J. D. (1), a także przesłuchanego w charakterze strony A. D.. Sąd, dał wiarę w całości zeznaniom świadka R. D. i J. D. (1). Zeznania te są spójne, rzeczowe i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak również nie są wewnętrznie sprzeczne. Sąd przy ocenie materiału dowodowego wziął pod uwagę okoliczność, iż świadek J. D. (1) jest żoną powoda, natomiast R. D. jego matką. Ich zeznania ostatecznie znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Korespondowały przede wszystkim z dowodami w postaci karty zadań - k. 107 -113 oraz dokumentacji fotograficznej k. 146-154. Zeznania ww. świadków były podstawą dla ustalenia kluczowej okoliczności w sprawie a mianowicie tego, że w dniu 10 listopada 2012 roku ok. godz. 18:00 A. D. idąc chodnikiem w kierunku garaży przy ul. (...) w G., na wysokości bloku nr (...) poślizgnął się na liściach zalegających na chodniku, które przykrywały wyrwę w chodniku i upadł, czego skutkiem są obrażenia opisane w opinii przez biegłego. Sąd w tym zakresie dał wiarę zeznaniom świadków: R. D. i J. D. (1). Należy zauważyć, że z niekwestionowanego przez strony dokumentu w postaci karty zadań k. 107 -113. jednoznacznie wynika, że czynności pracowników terenów zielonych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. polegające na grabieniu liści, były dokonane w dniach 6 listopada 2012 roku – 7 listopada 2012 roku. Następnie czynności były podjęte dopiero 12 listopada 2012 rok. Zatem należy stwierdzić, że nie ma dowodu na to, że od 7 listopada 2012r. przez kolejne 3 dni tj. do 10 listopada 2012r. liście były zagrabiane. Takim dowodem nie są zeznania świadków J. L. i Z. M. złożone w ramach wykonania odezwy Sądowej przez Sądem Rejonowym w Głogowie – sygn. I Cps 19/15. W tym miejscu należy podkreślić, że przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd nie oparł się na zeznaniach tych świadków, gdyż na podstawie ich zeznań można było jedynie ustalić jaki jest system pracy pracowników sprzątających ubezpieczonej Spółdzielni oraz zakres ich obowiązków na terenie osiedla zamieszkałego przez powoda, gdzie miało miejsce przedmiotowe zdarzenie. Zdaniem Sądu metodzie pracy

porządkowych zorganizowanej przez Spółdzielnię nie można niczego zarzucić. Jednakże nie są to okoliczności sporne w sprawie, a stwierdzić należy, że treść tych zeznań nie tłumaczy dlaczego kluczowej dla sprawy dokumentacji - karty zadań pracowników spółdzielni brakuje wpisu o podjętych czynnościach sprzątających w dniach od 7 do 11 listopada 2012r. W konsekwencji, w ocenie Sądu dokument w postaci karty zadań pracowników uwiarygadnia zeznania matki i żony powoda zeznających, iż na chodniku, którym szli leżały niezgrabione liście, gdyż jest okolicznością spójną z doświadczeniem życiowym, że w połowie listopada w godzinach wieczornych na chodniku położonym w niewielkiej odległości od drzew i krzewów, co ma miejsce w niniejszym przypadku (dowód: dokumentacja fotograficzna k. 146-154) przy trzydniowym zaniechaniu jego sprzątania takie mokre liście zalegają. Zeznania R. D. i J. D. (1) należy również uznać za spójne z doświadczeniem życiowym, gdyż naturalnym następstwem stanięcia na mokrych liściach przykrywających nierówność w chodniku poślizgnięcie się i upadek.

Dokonując oceny zeznań powoda A. D. złożonych w charakterze strony, Sąd miał na uwadze, iż jest on bezpośrednio zainteresowany korzystnym dla siebie wynikiem niniejszego postępowania, w związku z tym ocena ta wymagała szczególnie ostrożnej i krytycznej analizy jej treści. Ostatecznie wskazywane przez powoda okoliczności znalazły potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy w postaci zeznań żony i matki, dokumentacji fotograficznej i karty pracy, poza tym były logiczne, rzeczowe i konsekwentne. Wolne były również od treści, które mogłyby podlegać negatywnej ocenie z punktu widzenia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd uwzględnił również opinię biegłego z zakresu ortopedii, traumatologii narządu ruchu. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Wskazać należy, iż okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów, tj. art. 229-230 k.p.c. bowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie ww. przepisów.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 96, Nr 132, poz 622) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Natomiast zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4) ww. ustawy ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości - rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała tego że ubezpieczona Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. była zobowiązana do utrzymania porządku w miejscu gdzie doszło do zdarzenia.

Z zeznań świadków: matki i żony powoda, z dokumentacji fotograficznej i karty pracy pracowników spółdzielni jednoznacznie wynika, że w miejscu gdzie poślizgnął się powód zalegały liście. Sąd w tym zakresie dał wiarę powyższym świadkom z przyczyn podanych przy omówieniu zeznań tych świadków. Należy również zauważyć, że strona pozwana nie przedstawiła dowodów na to, że miejsce to było sprzątane – liście były zgrabione w krótkim okresie przed zdarzeniem. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana Wspólnota Mieszkaniowa naruszyła art. 5 ust. 1 pkt 4) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i że brak jest w sprawie wykazanych okoliczności ekskulpujących, tj. takich które zdejmowałyby ze Spółdzielni winę za brak uprzątnięcia liści. Z opinii biegłego wynika natomiast, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy upadkiem, a szkodą doznaną przez powoda. tak więc, wobec spełnienia się przesłanek z art. 415 k.c. Sąd uznał na podstawie art. 822 k.c. odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w przypadku uszkodzenia ciała Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu zarówno o krzywdę rozumianą jako cierpienie fizyczne, jak i cierpienie natury psychicznej. Oznacza to, iż zadośćuczynienie może być przyznane tylko w przypadkach ściśle określonych w ustawie.

Ustalenie istnienia krzywdy i jej zakresu ma podstawowe znaczenie dla określenia „odpowiedniej sumy”, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, LEX nr 198509; w wyroku z 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, LEX nr 327923; w wyroku z 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; oraz w wyroku z 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Nie dający się wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru oraz wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu.

Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Określając wysokość "odpowiedniej sumy" Sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Istotne kryteria przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. Zasadniczą przesłanką przy określeniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie podkreśla się, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 maja 2001 roku, II AKA 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09 marca 2001 roku, I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Nie można także pominąć warunków indywidualnych danej osoby i przynależności do środowiska o pewnej stopie życiowej. W orzecznictwie wskazuje się, że przyznanego zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem nadmiernego wzbogacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Oceniając w niniejszej sprawie zasadność przyznania zadośćuczynienia i jej wysokość Sąd miał na uwadze przede wszystkim zakres uszkodzenia ciała powoda wynoszący 12% oraz niestandardowe skutki złamania prawej ręki tj. nieudany zabieg operacyjny, następnie repozycja kości przy znieczuleniu ogólnym (zdarzenia w ocenie Sądu pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem) oraz fakt, że do chwili obecnej, czyli trzy i pół roku po wypadku A. D. odczuwa bóle prawej ręki, nie może wykonywać ciężkich prac domowych, nie odzyskał pełnej sprawności nad ręką. Ograniczenie w zakresie ruchu zgięcia dłoniowego wynosi 50 % oraz 30 % w zakresie zgięcia promieniowego i łokciowego.

Sąd nie zasądził na rzecz powoda dochodzonej przez niego kwoty 15.000 zł wzięwszy pod uwagę to, że niniejsze postępowanie dotyczy ręki, czyli części ciała niebędącej narządem wewnętrznym, której uszkodzenie ze swej istoty nie stwarza zagrożenia dla zdrowia całego organizmu, w konsekwencji czego zwykle odszkodowania przyznawane przez Sądy poszkodowanym w związku ze złamaniem ręki nie są wysokie.

Kierując się przedstawionymi okolicznościami, należy uznać, iż żądanie powoda zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł jest zbyt wygórowane. Zdaniem Sądu kwota 7.000 zł będzie stanowiła dla powoda wystarczającą, odczuwalną wartość ekonomiczną, a nadto jest dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Zadośćuczynienie ma charakter bowiem kompensacyjny, ale jego wysokość nie powinna być nadmierna i oderwana od aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Ostatecznie w wyroku Sąd zasądził kwotę o 200 zł mniejszą czyli 6.800 zł, uwzględnivszy franczyzę redukcyjną – polisa k. 787-86.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 kc, według którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie za datę wymagalności należało uznać datę doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej 3 kwietnia 2014r. – k. 136, gdyż w ocenie Sądu dopiero w dniu doręczenia odpisu pozwu mogła się ona zapoznać z ostatecznie sprecyzowanym roszczeniem powoda odnośnie do kwoty zadośćuczynienia.

Ponadto, zasądzając odsetki ustawowe od powyższej kwoty, Sąd uwzględnił nowelizację przepisu art. 481 § 2 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. Do 31 grudnia 2015 roku przepis ten stanowił, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Zgodnie natomiast z obecnym brzmieniem, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Stąd też, od dnia 3 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku Sąd zasądził odsetki ustawowe, zaś od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty – odsetki ustawowe za opóźnienie.

Biorąc pod uwagę, że powód dochodził w pozwie kwoty 15.000 zł, zaś Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 6.800 zł, w pozostałej części oddalił powództwo, o czym orzeczono pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania (pkt. 4 sentencji wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., tj. rozstrzygając o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu ustalając, że powód wygrał sprawę w 45,33%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. W tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Z/ (...)